

Tomasz Serwatka

Kardynał Bolesław Kominek (1903–1974).

Duszpasterz i polityk. Zarys biograficzny

Wydawnictwo „Lena”, Wrocław 2013, ss. 107.

DOI: 10.34839/wpt.2013.21.2.290-292

Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce po II wojnie światowej stanowią niezwykle dynamiczną rzeczywistość, która wielokrotnie i zarazem szeroko wykracza poza sferę czysto religijną. Ówczesne warunki społeczno-kulturowe oraz polityczne wręcz sprzyjały odkrywaniu tych bogatych zadań ewangelizacyjnych, funkcji czy wręcz misji. Kościół starał się niezwykle odpowiedzialnie i twórczo odpowiedzieć na te oczekiwania, choć nie było to łatwe, zwłaszcza że nie zawsze spotykało się z należyтым zrozumieniem. Niezwykłą rolę, wręcz prorocką, odegrał tutaj zwłaszcza kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski (1948–1981). Wielki świadek wiary i odpowiedzialności społecznej, mąż Kościoła i wybitny Kardynał.

Wskazując na jeszcze inne znaczące postacie tego czasu nie ulega wątpliwości, iż trzeba przywołać tu kard. Karola Wojtyłę, metropolitę krakowskiego. Można w tym kontekście pytać jak potoczyłyby się dzieje Kościoła w Polsce, gdyby nie został wybrany do posługi Piotrowej. Tutaj także jest wyjątkowe miejsce dla kard. Bolesława Kominka, arcybiskupa metropolity wrocławskiego. Dlatego z zainteresowaniem i pewną nadzieją należy powitać wydanie prezentowanego opracowania, wywodzącego się z wrocławskiego kręgu badawczego.

Autor omawianego studium jest doktorem w zakresie historii i aktualnie pracuje jako kustosz w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Jest autorem wielu artykułów, recenzji i bogatej publicystki oraz ośmiu książek, w tym m.in.: *Poczet władców Francji* (Londyn 1996), *Józef Piłsudski a Niemcy* (Wrocław 1997), *Koncepcje społeczno-polityczne prymasa Augusta Hlonda (1926–1948)* (Poznań 2006), *Kazimierz Świtalski (1886–1962). Biografia polityczna* (Warszawa 2009).

Książkę otwiera spis treści (s. 5) oraz wstęp (s. 7–12). Następnie całość treściową podzielono na siedem rozdziałów oraz zakończenie. Dla schematycznego przybliżenia zawartości treściowej warto choćby przywołać tytuły kolejnych rozdziałów: I. *Dzieciństwo i młodość. Formacja intelektualna* (s. 13–21); II. *Na placówce duszpasterskiej w Opolu* (s. 21–28); III. *Na wygnaniu z diecezji podczas „stalinowskiej nocy”* (s. 29–36); IV. *Na placówce we Wrocławiu. Pierwsze prace i problemy* (s. 37–54); V. *Od Soboru do Millenium* (s. 55–76); VI. *Walka o stabilizację kościelną na Ziemiach Zachodnich* (s. 77–92); VII. *Kardynalski kapelusze* (s. 93–96). Całość zamyka *Zakończenie, czyli portret człowieka* (s. 97–104). Dodano jeszcze indeks nazwisk (s. 105–107).

Oto schematyczna całość bogatego *curriculum vitae* kard. Bolesława Kominka. Trudno tutaj szczegółowo opowiadać życiorys. Po prostu niezbędna jest, i to dość uważna, lektura samej książki. Wydaje się, że słusznie autor

stwierdza we wstępie: „Można i trzeba pokusić się o napisanie pierwszego popularnonaukowego zarysu biografii tej wielkiej postaci, która odegrała ogromną rolę nie tylko w historii Kościoła na Dolnym Śląsku i w Polsce, ale i Kościele Powszechnym, a także miała wpływ na wiele znaczących wydarzeń politycznych w Europie XX wieku” (s. 8). Czy jednak T. Serwatka sprostał temu ambitnemu zadaniu? Tutaj mogą być oczywiście różne opinie. Niemniej trzeba docenić samo podjęcie się tego opracowania.

Autor dość umiejętnie wybrał z bogactwa życia i działalności kard. Bolesława Kominka wiele interesujących wątków. Można odnieść często wrażenie, że autor pragnie mocno wyakcentować swego bohatera jako polityka, co czyni już w podtytule: *Duszpasterz i polityk*. Zbitka tych dwóch terminów nie oddaje dynamicznie wielopłaszczyznowego zaangażowania Kardynała i chyba nie do końca przystaje do prezentowanego bohatera. Wydaje się jednak, że w tym przypadku bardziej odpowiednim byłby chyba termin „mąż stanu” czy inny, który byłby szerszym treściowo i formalnie w bogactwie prezentowanych posług, a jednocześnie mniej ukierunkowany na potoczny sens terminu „polityka”, który często niesie treści dwuznaczne, mówiąc delikatnie.

Kard. B. Kominek, tak z życiem jak i działalnością, bardziej prawdziwie i zdecydowanie pełniej odnajduje się w terminie „duszpasterz”. Jest to bowiem bardzo pojemny termin, który również nie wyklucza odpowiedzialności za dobro wspólne, a więc swoiście pojętą politykę i zaangażowanie społeczne. Duszpasterz, to wskazanie wyraźniejsze na postawę wybitnie ześrodkowaną na eklezjalność wszelkiego duszpasterstwa. Kościół jest bowiem miejscem, narzędziem oraz owocem pasterskiej posługi.

T. Serwatka wielokrotnie szafuje terminami czy sformułowaniami, które mają pewien wydźwięk ideowy czy wręcz ideologiczny, ale w tym kontekście powstaje pytanie, czy faktycznie oddają one sam problem, np. relacja z biskupami niemieckimi (s. 8), uwaga o „Księżówce” (s. 31) czy o roztropności kard. S. Wyszyńskiego odnośnie do reform soborowych (s. 57). Niestety jest ich stosunkowo wiele. Te uwagi może nadają książce charakter bardziej popularny, ale czy są jednak konieczne. Rzucają one pewne myśli, ale czy służą one faktycznie i twórczo ukazaniu zarysu biografii Wrocławskiego Kardynała. Wydaje się, po choćby pobieżnej analizie, że faktycznie nie wnoszą niczego do zasadniczego toku narracji. Można czasem odnieść wrażenie, że niekiedy mogą wskazywać nawet „falszywy trop”. Zresztą jednak wszelkie wskazywane oceny winny być bardziej dojrzałe i wyważone.

Lektura książki pokazuje zasadność uwagi autora ze wstępu: „Co więcej, jestem głęboko przekonany, że historyczna rola kardynała Kominka będzie z biegiem lat coraz bardziej eksponowana przez badaczy, tak historyków i politologów, jak i teologów” (s. 8). Właśnie jest takie oczekiwanie, ale niestety nierealizowane w stopniu wystarczającym przez samo środowisko wrocławskie, zwłaszcza w tamtejszym Papieskim Wydziale Teologicznym. Jest to wręcz trudno zrozumiałe. Tam przecież przez tyle lat posługiwał, był twórczym animatorem i organiza-

torem nauki na poziomie uniwersyteckim, zwłaszcza Wielkim Kanclerzem Wydziału, a mimo to jest w znacznym stopniu nieobecny. Wydaje się zatem, że wręcz obowiązkiem tamtego środowiska naukowego, a zwłaszcza także Uniwersytetu Wrocławskiego oraz innych uczelni Dolnego Śląska są badania interdyscyplinarne nad życiem, piśmiennictwem oraz posługą kard. Bolesława Kominka.

Interesującym uzupełnieniem, wręcz pewnym dopowiedzeniem, jest zamieszczenie 19 fotografii na końcu poszczególnych rozdziałów, a jedną z nich w wersji kolorowej dodano na s. IV okładki. Cenną pomocą w lekturze studium jest indeks nazwisk, ale np. ks. Jan Długosz wskazany został błędnie jako arcybiskup (s. 105). Niestety przy wielu nazwiskach nie podano wszystkich miejsc ich występowania w tekście. Zabrakło wskazania w indeksie m.in. na Adama Mickiewicza (s. 81), św. Maksymiliana M. Kolbego (s. 88) czy Andrzeja Wronkę (s. 99). Dobrym zabiegiem, zwłaszcza w tego typu pracy, byłby schematyczny zestaw podstawowych dat z życia i działalności kard. B. Kominka. Pozwala to zawsze na ogólną orientację odnośnie do *curriculum vitae* przy lekturze biograficznego studium.

Interesującym zabiegiem źródłowym jest sięgnięcie do materiałów Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. To ciągle nadal „drzemiąca” baza źródłowa. Trzeba jednak traktować je w określony sposób, mając na względzie bogactwo innych informacji, chodzi zwłaszcza o archiwalia kościelne czy coraz liczniejsze relacje osobiste bezpośrednich świadków. Archiwalia wytworzone przez służby PRL-u są specyficznym materiałem, który wymaga wielkiej ostrożności oraz roztropności badawczej.

Książka T. Serwatki jest ważnym przyczynkiem w badaniach nad dziejami Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku w czasie po II wojnie światowej. Trzeba tutaj szczególnie mocno wyakcentować zwłaszcza słowo „przyczynek”. Wokół osoby kard. B. Kominka koncentruje się bowiem wiele mniej czy bardziej znaczących wydarzeń po powrocie tego regionu piastowskiego do Polski. W praktyce to nie jest jednak tylko czysto polityczny mechanizm. Gdy pyta się o konkretnych ludzi, wówczas problemy nabierają zupełnie innych konotacji, a także znamion historycznych. Tymczasem trzeba ciągle pamiętać, że Kardynał jest aktorem wielu wydarzeń, a niekiedy bezpośrednio czy pośrednio na nie wpływał. Niejednokrotnie czynił to bardzo dyskretnie i z dużą dozą dyplomacji, a innym razem jako duszpasterz kierowany orędziem ewangelii czynił to bardziej bezpośrednio.

Dobrze, że wrocławski badacz, po już tak bogatym doświadczeniu naukowym, czego dowodem są m.in. wspomniane książki, pochyla się obecnie tak twórczo nad życiem, działalnością i spuścizną kard. B. Kominka. Może przez tę pracę o charakterze popularnym podejmie on z czasem jeszcze bardziej kompleksowe badania, których owocem będzie rozprawa habilitacyjna. Wydaje się, że ma on odpowiednie przygotowanie oraz predyspozycje metodologiczne, merytoryczne oraz formalne.